№ 100 Środa dnia 7 Maja 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . 7 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 8 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 40 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:
Przed tekstem . . . . k. 2 h. 60
W tekście . . . . . . k. 2 h. 50
„ „ nekrologi . . . . k. 1 h. 50
Po tekście na III str. . . . . k. 2 h. —
Na IV str. . . . . k. 1 h. —
Drobne za wyraz . . . . . . k. — h. 30

Drzewa Wolności.

W dniu 3 maja sadzono w całej Polsce drzewa wolności. Sadzono je, jako symbol zmartwychwstałej Ojczyzny, jako pomnik przeszłości, a zarazem jako żywe świadectwo na przyszłość. Miały one być łącznikiem między nami, zrodzonymi w niewoli, a tymi, ktorzy będą tylko wolnością od powicia żyli, miały być, jak konstytucja majowa, arką przymierza między dawnemi i nowemi laty.

W dniu 3 maja Polska świętowała wielkie święto Zmartwychwstania, wielkie święto wolności i zbratania wszystkich stanów.

Z przeszłości szedł ku nam zew i budził śpiące, otwierał im oczy na wielkie dzieło ojców, stawiał przed tą przeszłością i pytał, czy wy sami doroślíście do tej skali, do której doszli wasi ojcowie,—czy pierś wasza zdolna jest pomieścić tyle wielkiego umiłowania ile w ich piersi było, czy serce wasze bije wielką, twórczą miłością sprawy, czy też przepalił je jad nienawiści, rzucony obcą, wrogą i zdradziecką ręką?

Ożywiony duchem przeszłości naród w dniu 3 maja składał nowe ślubowanie. Jak przed laty, tak i dziś wołał — Niech żyje sejm! Niech żyje armja polska! Niech żyje rząd! Wiwat wszystkie stany!

Połączony w jedną całość, nierozerwalną z myślą o konieczności wspólnego wysiłku przy odwalaniu kamienia grobowego ojczyzny, natchniony jedną myślą zerwania, krępujących go jeszcze pęt, jednoczył się naród w dniu rocznicy konstytucji majowej z przeszłością, myśląc, czując i tworząc dla przyszłości.

Sadzono Dęby Wolności, sadzono je ojcom na chwałę, że dali nam z siebie tę moc przetrwania ciężkich dni niewoli, synom na otuchę, że wolność będzie panowała nad Polską wskrzeszoną.

Drzewa te, to symbole. Symbole cierpień, umiłowań i wiary narodu w przyszłość, symbole święte, bo świadczące o bólu tylu pokoleń, które przeszły nim Dąb Wolności mógł zapuścić korzenie w naszą, umęczoną ziemię.

Wierzymy, że drzewa te wzejdą, rozwiną się świetnie i przetrwają wieki; wierzymy, że obok krzyża Trauguta na stokach cytadeli, zasadzony dąb, znajdzie żyzną glebę, bo przesiąkłą krwią męczenników; wierzymy, że lud otoczy go opieką i będzie szanował i czcił jak świętość, ten symbol największego dobra i najświętszego prawa narodu — Wolności.

*

Nad nami jednak, tutaj w Radomiu, zawisła jakaś ciemna chmura. Spada na nasze miasto plama, która będzie ciemnem piętnem nietylko na sumieniu samych sprawców, ale i w historji miasta.

Pierwszą plamą było porwanie sztandarów z Orłem i Matką Bożą w dniu 24 listopada,—czyn dokonany w wolnej i niepodległej Polsce, druga hańba dziś na nas spada — Drzewa Wolności, posadzone przez lud w dniu rocznicy majowej, zniszczone!

Drzewa, symbolizujące ojczyzny zmartwychwstanie, drzewa sadzone niewinną ręką dzieci, nietkniętych jadem walk i kłótni partyjnych, drzewa, które miały być pamiątką, zostały ścięte. Zbrodnicza ręka nie uszanowała woli ludu, zaklętej w te drzewa, nie zawahała targnąć się na nie. Ta sama ręka nie zawahałaby się targnąć i na wolność ludu, bo dla niej nic świętego i nic wielkiego niema.

Dziś żadna partja nie przyzna się do tego, że czyn ten wyszedł z jej namowy. Nie było sprawców zniszczenia sztandarów, wtedy chciano sfałszować prawdę, teraz będą nowe wysiłki by ją znów ukryć.

Nie zwracamy się do żadnej partji, byłoby to bezskuteczne. Ale wołamy do tych, co sieją jad nienawiści partyjnej i klasowej — oto są plony waszej siewby!

Pragniecie burzy. Burza ta może rozwalić gmach Wolności narodu!

Co dziś znaczą okrzyki przeciw sejmowi, tem wyrazicielowi woli narodu, co znaczą okrzyki przeciw armji, tej z krwi i kości armji narodowej! Co znaczy niszczenie drzew wolności?

Wiemy, że nikt na to nie odpowie, wiemy, że sprawcy cynicznie się roześmieją, ale wiemy i to, że lud sądzi po czynach, że odróżni złe ziarno od dobrego, że pojął już i przekonał się kto jest rzeczywistym obrońcą jego swobód.

Drzewa Wolności zniszczyła ręka jej wrogów.

Kto jest prawdziwym zwolennikiem wolności, a kto tylko nosi ją, jak maskę na twarzy, pokazuje się coraz więcej — maska z oblicza zakrytego dotąd, spada powoli, ale stale.

Mickiewicz pisząc o konstytucji 3-go maja mówi, że jednym z jej życzeń jest: „rozszerzenie wolności na wszystkie klasy narodu; rozumiemy tu przez wolność — pełnię praw obywatelskich". Ta myśl była też i w sercach tych, którzy sadzili drzewa wolności, myśl wolności zewnętrznej od wrogów i wolności wewnętrznej obywateli.

Co dać mogą ci, którzy niszczą takie symbole? Wszystko oprócz wolności.

Samą sprawą wykrycia sprawców powinny zająć się władze. Prawo powinno ich ukarać, tak jak dziś opinja piętnuje ich czyn nikczemny.

Obchód ku czci Moniuszki.

Komitet Obchodu Moniuszkowskiego podaje do wiadomości, że z okazji przypadającej w dn. 5 Maja 1919 r. setnej rocznicy urodzin znakomitego kompozytora i pieśniarza polskiego Stanisława Moniuszki,—urządza:

1) Dnia 8 Maja 1919 r., t. j. w Czwartek, o g. 10 rano Nabożeństwo w kościele Marjackim.

2) Pochód ku ulicy Kościelnej celem przemianowania jej na ulicę Moniuszki.

3) Wieczorem w sali b. gimnazjum Męskiego (w Rynku) koncert, poświęcony utworom Moniuszki.

Dochód z tego koncertu przeznacza się na cel Polskiej Macierzy Szkolnej.

Komitet uprasza wszystkie znajdujące się w mieście Związki, Stowarzyszenia i Korporacje o łaskawe przyjęcie udziału w tych uroczystościach.

Zbiórka w d. 8 Maja r. b. o g. 9 i pół na placu przed kościołem Marjackim.

Komitet.

Upadek Piotrogrodu.

Według doniesienia z Helsingforsu, potwierdza się wiadomość o opuszczeniu Piotrogrodu przez bolszewików. Według dalszych doniesień, bolszewicy dokładają wszelkich starań, by nie dopuścić, aby wieści o wypadkach w okręgu ołonieckim doszły do wiadomości ludności.

„Przymusowa ofiara...”

„Przymusowa ofiara—Panu Bogu nie miła”—tak głosi przysłowie, a że przysłowia uchodzą za mądrość narodów, musimy się z niem zgodzić. A jeśli tak jest, to i przymusowa ofiara ze strony niesocjalistów, w postaci przymusowego świętowania dnia 1-go maja, nie powinna być miłą socjalistom.

Obywatele socjaliści głoszą wszędzie, że tylko oni są prawdziwymi bojownikami wolności i swobody, zapominają jednak, że swemi zarządzeniami, nakazami i terrorem pozbywają wolności i swobody obywateli niesocjalistów, czem bardziej jeszcze zrażają do siebie tych, którzy możeby i przystali do ich obozu.

Rzecz naturalna, iż obywatelom socjalistom zależy bardzo na tem no, i zależeć powinno, aby ich święto 1-go maja wypadło jaknajświetniej i jaknajuroczyściej, to też winni przygotować się odpowiednio do tego święta i obmyśleć najróżnorodniejsze rozrywki, które rzeczywiście przyczyniłyby się do podniesienia uroczystości. Obywatele socjaliści pojmują jednak uświetnienie dnia tylko za pomocą dwóch atrakcji: 1) zupełne powstrzymanie się od jakiejkolwiek pracy i 2) urządzenie pochodu. Na tem polegać ma ta podniosła uroczystość.

W celu wykonania pierwszej atrakcji, obywatele socjaliści zmuszają siłą, posuwając się nawet do podkładania petard, do porzucenia przez wszystkich pracy. Rozpędza się dzieci ze szkół ludowych i średnich, urzędników z biur, robotników pracujących, zmusza się do zamykania szczelnego sklepów, rozpędza się włościan, którzy ze wsi okolicznych przybywają z produktami spożywczemi na targ, a w Warszawie ponadto wstrzymuje się ruch tramwajowy i zawiesza się wszelkie koncerty i widowiska teatralne. Później przechodzi się do drugiej atrakcji—uroczystego pochodu. Nazajutrz — sążniste sprawozdania w pismach socjalistycznych, że całe miasto uczciło dzień święta robotniczego przez zupełne powstrzymanie się od pracy i zamknięcie sklepów.

Tymczasem, obywatele socjaliści całkiem pomylili się w swych obliczeniach i zamiast podnieść uroczystość dnia—to uczynili zeń „dzień żałoby”. Zamiast radości i wesela, panował smutek, przygnębienie—wreszcie okropne nudy.

Ze względu na wielkie uroczystości religijne i tradycję skupiania się rodzin przy wspólnem ognisku oraz w celu zupełnego odpoczynku, tylko Nowy Rok, oraz pierwszy dzień Wielkiejnocy, Zielonych Świątek i Bożego Narodzenia obchodzone są w ten sposób, że zamiera całe życie społeczne, ale i tak w dnie te czynne są środki komunikacyjne oraz miejsca rozrywek. Wiemy z wieloletniej praktyki, jak ludność narzeka na te święta z powodu „nudów”, albowiem po opuszczeniu świątyń, niema możności poczynienia jakichkolwiek zakupów, lub odwiedzenia kawiarni lub cukierni, dokąd zwykła codzień zachodzić.

Właśnie obywatele socjaliści są zdania, że tylko podobne „nudy” podnieść mogą uroczysty nastrój dnia i terorem zmuszają wszystkich do tych nudów.

A więc, z polecenia socjalistów w dniu 1 maja wypędzono ze szkół dzieci (bowiem pożyteczniej dla nich będzie, jeśli będą się wałęsać po ulicach, aniżeli korzystać z nauki—bo socjaliści „dążą do oświaty”), zamknięto wszystkie sklepy i porozpędzano włościan przybyłych na targ (bo socjalistyczne żołądki obchodzą uroczystość 1-go maja i jeść nie potrzebują), a w Warszawie z powodu święta robotniczego — nie kursowały tramwaje i nie grały teatry. Uroczyste święto robotnicze — stało się, mimo woli, dniem żałoby. A dla czego? — Bo obywatele socjaliści nie znając miary w swych żądaniach i nakazach sami przyczynili się do zmniejszenia świetności ich uroczystości.

Bo i cóż szkodziłoby obchodowi i pochodowi, gdyby dzieci nie opuszczały nauki? Cóż szkodziłoby, gdyby po przejściu pochodu otwarto sklepy niesocjalistyczne? Cóż szkodziłoby, gdyby uczestnicy pochodu w drodze powrotnej mogli rozgrzać się szklanką herbaty w cukierni? (zwłaszcza z powodu panującego w dniu 1 maja zimna i deszczu). Cóż zaszkodziłoby świetności obchodu, gdyby w Warszawie kursowały tramwaje i ułatwiły towarzyszom dojazd na punkt zborny pochodu, lub do lokali, w których odbywały się uroczyste zgromadzenia socjalistyczne? Cóż szkodziłoby, gdyby wieczorem odbyły się w Warszawie przedstawienia teatralne, które urozmaiciłyby program uroczystości i przysporzyłyby o jedną więcej rozrywkę? Wreszcie, zapytuję, co szkodziłoby uroczystości 1 maja, gdyby o godzinie 6 rano w dniu 1 maja wyszły dzienniki i gazety warszawskie (drukowane w nocy), które przyniosłyby wszystkie świeże wiadomości?

Jeżeli chodziło o to, aby umożliwić wszystkim pracującym wzięcie udziału w pochodzie, toć przecie można było we wszystkich instytucjach zmniejszyć personel do minimalnych rozmiarów i na stanowiskach postawić dyżurnych, których w następnym roku zmieniliby inni.

Wszak świętujemy każdą niedzielę, oraz tyle uroczystych świąt w roku, a jednak nie posuwamy tego świętowania do absurdu i nikt nikogo nie zmusza do porzucania w dniach tych pracy. Kto ma wiele roboty ten nawet w najbardziej uroczystym dniu staje do pracy i nikt mu w tem nie przeszkadza.

Z powodu uroczystego dnia 3-go maja nikomu nie przeszkadzano pracować, ani też nie nakazywano zamykania sklepów. Owszem, kazano je zamknąć podczas nabożeństwa i pochodu, a później była to już rzecz dowolna, każdy mógł świętować, lub nie, a jeśli większość świętowała, to już z własnej woli, czcząc ważność tego wiekopomnego aktu, który ogłoszono przed 128-miu laty.

A więc na przyszłość trzeba być więcej konsekwentnym w sprawach uroczystych obchodów i pozostawić wszystkim zupełną swobodę. Należy zalecać świętowanie wszystkim, ale nie zmuszać do tego siłą tych, którzy są „profanami” i świętować nie chcą, bo „przymusowa ofiara nietylko Panu Bogu, ale wogóle nikomu nie miła”.

K. Schmidt.

Lwów — Zakrzewowi.

Delegaci gminy Zakrzew odwieźli do dyspozycji Komitetu Biskupiego w Krakowie dla mieszkańców Lwowa, na co otrzymali niniejsze pokwitowanie:

„Delegaci gminy Zakrzew oddali dziśiaj do dyspozycji naszego Komitetu 1040 kg. ziemniaków, 2430 kg. żyta, 500 kg. jęczmienia, 150 mąki żytniej, 5 worków rozmaitych artykułów o wadze 80 kg.

Za ten dar składamy w imieniu sierot, dzieci i biednej ludności pozostającej w naszej opiece najgorętsze podziękowanie.

Nadesłane nam dary od braci z Królestwa są dla nas tem droższe, że pochodzą przeważnie od naszych dzielnych i kochanych włościan, którzy zrozumieli, jak ważną dla całej Polski jest sprawa obrony naszych wschodnich kresów. Ten dowód łączności z nami będzie dla nas zachętą do dalszej walki o polski Lwów.

Upraszamy więc Przewielebnych Księży Proboszczów par. Zakrzewskiej i Cerekiewskiej wyrazić wszystkim ofiarodawcom nasze braterskie podziękowanie i wdzięczność.

Z głębokiem poważaniem

Za Sekcję Obrony Lwowa.

Mieszkańcy gminy Zakrzew serdecznie dziękują p. Mrozowskiemu, Prezesowi Dyrekcji Kolejowej w Radomiu, za łaskawe zaofiarowanie wagonu i udzielenie pomocy przy przewiezieniu darów dla Lwowa.

Podziękowanie żołnierzy.

Stowarzyszenie „Młoda Polska” nadesłało następujące listy, z prośbą o przedruk:

„Dziękujemy Sz. Paniom za przysłane nam podarunki, mówiące nam, że są jeszcze ludzie, którzy pamiętają o żołnierzu, zapomnianym, jak nam się zdawało, przez wszystkich. Same te myśli dodają nam siły, bo wiemy, że Polska żyje, i że są serca, które czują naszą dolę i niedolę.

W imieniu 3 plutonu składam serdeczne „Bóg zapłać”

... st. żołnierz 8 komp. 9 p. p.

W imieniu II pl. 8 kom. 9 p. p. składamy serdeczne podziękowanie za otrzymane podarunki, które świadczą wymownie, że o tych, którzy bronią granic swej Ojczyzny od najazdu wroga pamiętają ludzie, którzy przynajmniej w ten sposób starają się pomódz żołnierzowi polskiemu, broniącemu granic swej ukochanej Ojczyzny. (następują liczne podpisy).

Te serdeczne, szczere podziękowania żołnierzy najwymowniej świadczą, jaką radość wywołuje tam, na froncie, pod ogniem ukraińskich dział pamięć społeczeństwa o tych, co chętnie niosą Ojczyźnie w ofierze swe młode życie.

Te listy, oraz szczegółowe pokwitowanie Dowództwa 8 komp. 9 p. p., które podamy w następnym N-rze „Głosu” wskazują, iż to, co ofiarne społeczeństwo składa, dochodzi do właściwych rąk.

Prosimy więc o nadsyłanie dalszych darów pod adresem — Marjacka 15, m. 2. Stowarzyszenie M. P.

Poświęcenie obwodowej Izby Chorych.

W dniu 2 b. m. o godz. 5-ej po poł. staraniem Sekcji Sanitarnej Zjednoczenia Polek odbyło się poświęcenie obwodowej Izby Chorych, mieszczącej się przy ul. Warszawskiej 25. Poświęcenia dokonał ks. kapelan Milik w asystencji pań Sekcji i p. podpułkownika Kluczyńskiego. Niniejszym lekarz II baonu 26 p. p. składa serdeczne podziękowanie W-nym Paniom Sekcji Sanitarnej Zjednoczenia Polek, a w szczególności W-nej Pani S. Tchorzewskiej, jako vice-przewodniczącej Sekcji Sanitarnej, za łaskawe przybycie, za pracę przygotowawczą oraz za całkowite wyekwipowanie 12 łóżek dla II baonu 26 p. p., otrzymano 12 kocy, 14 sienników, 24 prześcieradła, 24 poszewki, 7 poduszek, 12 wsyp, 6 ręczników.

Radom, 4 maja 1919 r.

Z. Mąka, pchor.,
Lekarz Bataljonowy II baonu 26 p. p.

Rada Zdrowia.

Przy dawnym Zarządzie miejskim była utworzona w końcu 1917 r. Rada Zdrowia, której członkami były następujące osoby: ks. Bielski, p. Bijejkowa, Dr. Finkelstein, Dr. Horczak, Z. Grodzicka, Dr. Idzikowski, K. Normark, Dr. Olewiński, D-rowa Kołodnerowa, Dr. Kelles Krauz, St. Pokrzewiński i Z. Zajewski.

Za główny cel Rada Zdrowia obrała sobie walkę z gruźlicą i przez czas swego istnienia przeprowadziła następujące akcje:

1. Urządzono ankietę wśród lekarzy radomskich w sprawie szerzenia się gruźlicy.

2. Na podstawie danych ankiety wystosowano memorjał do Tymcz. Rady Stanu.

3. Wydrukowano i rozesłano lekarzom w Radomiu kwestjonarjusz dla statystyki gruźlicy.

4. Wysłano 30 dzieci (i 2 osoby dorosłe) chorych na skrofuły i kostną oraz gruczołową gruźlicę do Solca na kolonję leczniczą.

Fundusze na powyższy cel wysłano ze znaczka w Radomiu, subwencji Jeneralnego Gubern. w Lublinie, z odczytów i koncertów w Radomiu i Solcu oraz darów prywatnych osób. Razem zebrano 6973 kor. 20 hal. Wydatki wyniosły 7478 kor. 25 hal. Deficyt 505 k. 05 h. pokryto z prywatnego darmo.

Sądzę, że należałoby już pomyśleć o podobnej akcji i w tym roku, gdyż chorych dzieci jest mnóstwo.

Dr. Kelles-Kraus
b. przewodniczący „Rady Zdrowia”

ZAWIADOMIENIE.

W myśl odezwy Zarządu Głównego Związku Florjańskiego w Warszawie z dn. 26 kwietnia r. b. za Nr. 1102, Zarząd Straży Ogniowej podaje do wiadomości, że w Warszawie odbędą się kursy pożarnicze dla delegatów straży ogniowej, oraz osób, pragnących poświęcić się pracy na polu pożarnictwa.

Kursy rozpoczną się d. 19 maja r. b. i trwać będą do 6 czerwca. Wpisowe za cały kurs wynosi 25 mk. Zgłoszenia nadsyłać należy do biura Związku (Al. Jerozolimskie 55).

Z Sądu.

W poniedziałek, jak już donosiliśmy, Sąd apelacyjny lubelski na sesji wyjazdowej w Radomiu, rozpoczął rozpatrywanie sprawy 22 oskarżonych o napady i rozboje, dokonywane w latach 1916 i 1917 na terytorjum powiatu koneckiego, głównie w gm. Chlewiska. Sprawa ta była rozpatrywana w pierwszej instancji przez Sąd okręgowy w Radomiu, w maju roku ubiegłego. Wówczas na ławie oskarżonych zasiadło 33 ludzi, prawie wszyscy zostali uznani za winnych i skazani.

Na skutek wniesienia apelacji, sprawę tę rozpatruje obecnie, jako druga instancja, Sąd apelacyjny; liczba podsądnych wynosi 22, a to wobec zrzeczenia się apelacji przez niektórych skazanych.

Pierwszy dzień rozpraw wypełniły zwykłe formalności wstępne, czytanie aktu oskarżenia i danych śledztwa sądowego pierwszej instancji.

Oskarżeni zostali przyprowadzeni z więzienia przy ul. Warszawskiej pod silnym konwojem, składającym się straży więziennej i milicji ludowej—przeważnie w kajdanach nożnych i skuci kajdankami ręcznymi po dwóch. Tak ścisłe środki ostrożności, tłomaczą się próbą masowej ucieczki oskarżonych w roku zeszłym.

Na czas rozpraw nakazał Sąd apelacyjny zdjęcie kajdanków ręcznych.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego.

W dn. 11 Maja odbędzie się w Warszawie Zjazd, zwołany przez Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy w celach organizacyjnych. Pożądanem byłoby, aby każda gmina wysłała na ten Zjazd do Warszawy po 2 przedstawicieli. Zgłaszać należy się: Warszawa, Chmielna 5— Narodowy Komitet Wyborczy.

W dniu dzisiejszym Polska Ajencja Telegraficzna nie przysłała nam ani jednej depeszy.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Fjamii m., Domicelli. *Jutro:* Stanisława bisk.

Wschód słońca o godzinie 4.27. Zachód o godzinie 7.27.

Radom, 6 maja.

Jutro d. 7 maja 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97.58
500	„	„	„	za	487.92
1000	„	„	„	za	975.83
5000	„	„	„	za	4879.17
10000	„	„	„	za	9758.33

= **Zebranie P. M. S.** Zarząd Koła P. M. Szk. zawiadamia członków, że dnia 18 maja o godz. 4-ej popoł. odbędzie się doroczne zebranie koła w gmachu P. M. S., Skaryszewska 17. W razie nieprzybycia jednej szóstej ogólnej liczby członków, zebranie odbędzie się dn. 18 maja o godz. 5-ej bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny zebrania:

1) Wybór prezydjum zebrania, 2) sprawozdanie Zarządu Koła za rok 1918, 3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) sprawozdanie ze Zjazdu Stowarzyszeń Oświatowych, 5) Wnioski Zarządu, 6) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej i 7) Wolne wnioski.

= **Polski Czerwony Krzyż w Radomiu.** Przypominamy, że organizacyjne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się we czwartek dn. 8 b. m. o godz. 4 po poł. w Resursie Rzemieślniczej. Na zebranie przybędzie pełnomocnik Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie.

Wiele osób zapisało się już na członków, wpłynęły również znaczniejsze wkłady.

= **Brak drobnych banknotów** jedno i dwukoronowych, przy braku drobnych zdawkowych staje się b. dokuczliwym w handlu. Powodem braku jedno i dwukoronówek ma być wykupywanie ich przez spekulantów i wywożenie poza granicę do krajów ościennych w celach spekulacyjnych, z powodu niestemplowania w krajach tych drobnych banktotów.

= **Za złożone 200 koron** na konferencję Św. W. a Paulo, jako karę wyznaczoną na jednego z funkcjonarjuszy fabryki garbarskiej, na chleb dla głodnych, Konferencja św. Wincentego a Paulo w Radomiu składa serdeczne „Bóg zapłać".

= **Pułapka na trotuarze.** Przed bramą domu № 48 przy ulicy Lubelskiej utworzył się, prawdopodobnie z powodu wadliwie urządzonej kanalizacji, przez całą szerokość tretuaru dół z ruchomemi płytami tratuarowemi, grożący przechodniom, szczególniej wieczorem conajmniej złamaniem nogi.

= **Mieszkańcy ulicy** Górnej na Glinicach proszą nas o zwrócenie uwagi komu należy z powodu przybudowania drewnianych przybudówek w trzech miejscach, zajmujących pewną przestrzeń ulicy i tamując tym samym ruch uliczny tak pieszy jak i wozowy.

Sądzimy, że sprawa ta bez powrotnego zwracania uwagi zostanie załatwioną.

= **Deszcz.** Od tylu dni pada z małymi przerwami deszcz niepożądany szczególnie przy rozpoczętych robotach w polu.

Przy obniżenię s ę temperatury ma się wrażenie aury w marcu.

= **O rzucanie skórek z pomarańczy.** Amatorzy, przy znacznym obniżeniu się cen pomarańczy, nabywając je od ulicznych handlarzy, których w ostatnich czasach bardzo się namnożyło i konsumując odrazu rzucają skórki na trotuar nie zdając sobie wcale sprawy z tego jakie niebezpieczeństwo grozi z tego powodu nietylko przechodniom, ale nawet im samym, szczególnie przy obecnej deszczowej porze.

Mamy do zanotowania wypadek gdzie p. K. pośliznąwszy się uległ silnemu stłuczeniu nogi oraz ogólnemu potłuczeniu.

Rzucanie skórek czy t. p. na ulicy dowodzi tylko braku kultury.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niejednokrotnie poruszana przezemnie dawniej w „Głosie" kwestja nadania nazwy ulicy, położonej za elektrownią, od Długiej początek biorącej, nie wzruszyła zimnych serc Panów Ojców miasta i dotąd nosi nazwę Długa № 12 A, B, C, D i t. d. — Pomimo, iż ulica ta nie jest jeszcze do właściwego punktu przeprowadzona, jednak część jej już jest zabudowana i zamieszkana, a więc co ipto powina posiadać oddzielną nazwę, tymbardziej, że to jest arterja oddzielna, a więc niemogąca nosić nazwy już istniejącej ulicy „Długiej". — Że ulica jeszcze ostatecznie nie przeprowadzona, to nie jest dowód, by już istniejąca część zabudowana i zaludniona, nie miała posiadać oddzielnej nazwy. — Wskazywałem na to, iż osoby mało bywające w Radomiu, otrzymawszy adres „ulica Długa № 12 A, B, C, D etc.", błąkają sie od stacji Kolejowej do ul. Lubelskiej, szukając tego nieszczęsnego „№ 12 A, B, C, D" i nie mogą odnaleźć; dopiero przy wypytywaniu przechodniów odnajduje się poszukiwaną ulicę. — A oto ostatni fakt. — Depeszę wysłaną do mnie z Kielc w sobotę rano, otrzymałem dopiero w niedzielę po południu.—Dlaczego? Bo woźny z telegrafu (nowicjusz) nie mógł odnaleźć ulicy z № 12 A, B, C, D etc.

Może więc Sz. Pan Redaktor raczy poruszyć tą kwestję w swem piśmie, a może obecni pp. Ojcowie miasta przyznają słuszność i nakażą przybicie tabliczki z nazwą np. „ulica Wonna", bo taką jest w rzeczywistości (ale czytaj w znaczeniu odwrotnie).

Zdaje się, że pod tym względem żadnych starć pomiędzy pp. Radnymi miasta nie będzie i kwestja ta zgodnie załatwioną zostanie.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

Wiśniewski.

Dnia 29 kwietnia 1919 r.

(Kwestję powyższą uważamy za najzupełniej szłuszną i pilną do załatwienia. Przyp. Red.)

Ze Zw. Naucz. Szkół Powszechnych.

Związek Nauczycielstwa Polskich Szkół Powszechnych w Warszawie, Oddział powiatu Radomskiego (Lubelska 30 przy szkole im. Mickiewicza) rozporządza wykwalifikowanymi i rutynowanymi nauczycielami (kami), co poleca się uwadze tych instytucji państwowych, prywatnych i osób, które dotychczas przy obsadzaniu posad na kursach uzupełniających dla urzędników, żołnierzy, w szkołach zawodowych, wieczorowych i zaofiarowywaniu lekcji i korepetycji uciekały się do rekomendacji prywatnych.

Jedynie Związek, Organizacja zawodowa i apolityczna, ogniskujący w sobie z górą 14000 nauczycielstwa szkół powszechnych i obejmująca całą Rzeczpospolitą jest moralnie uprawnionym do pośredniczenia pomiędzy pracodawcą i pracobiorcą w zakresie szkolnictwa powszechnego.

Biuro Związku czynnem jest codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel od 6—7 po poł., a w czwartki i od 10 do 11 przed południem.

W wypadkach nagłych Główna 18 (Zamłynie).

Zarząd Oddz. pow. Radomskiego Związku Nauczycielstwa polskich szkół powszechnych.

Z WYDAWNICTW.

Wydawnictwo „Arjela" i „Nurt".

Pod tym tytułem wychodzić będzie po wznowieniu, 3 razy na miesiąc (9, 18 i 27) czasopismo literacko-artystyczne i polityczno społeczne, illustrowane. Czasopismo wychodzić będzie począwszy od kwietnia r. b., pod kierunkiem naczelnym profesora wolnej wszechnicy polskiej Władysława Selima-Bukowińskiego. W zeszytach pierwszych, illustrowanych bogato, umieszczone będą między innemi niedrukowane dotąd Wspomnienia Elizy Orzeszkowej, nieznane listy Adama Asnyka do Stanisława Krzemińskiego, studjum Wiktora Gomulickiego o Deotymie, dramat Grabego, osnuty na tle epoki napoleońskiej, w przekładzie Zygmunta Grellera, poemat Wł. Selima-Bukowińskiego p. t. „Rycerz Wędrowny" i wiele innych.

Prenumerować można bezpośrednio w Administracji „Nurtu", Warszawa, Sienkiewicza 12. Cena prenumeraty wynosi 15 marek kwartalnie.

Czasopisma Górniczo-Hutniczego wyszedł z druku zeszyt 3-ci, który między innemi fachowemi artykułami zawiera: „Węgiel jako postulat żywotności państwa polskiego", „O eksploatacji gazów naftowych", „Sole potasowe", „Polepszenie bytu urzędników pracujących w przemyśle węglowym" oraz kilka innych artykułów czysto-fachowych.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na Skarb Narodowy. Dla uczczenia nieodżałowanej pamięci zmarłego Bronisława Listkiewicza, pracownika urzędu prokuratorskiego, pozostałe od wieńców na trumnę, pracownicy Sądowi, członkowie i koledzy urzędu prokuratorskiego składają kor. 287.

Na Polski Czerwony Krzyż:

Józefostwo Grodziccy kor. 500.

Dla uczczenia Konstytucji 3 go Maja w odrodzonej Polsce, jako jednorazową dożywotnią składkę, Wacławowie Przychodzcy kor. 1.000.

Na głodnych m. Lwowa. Salbe koron 100.

Dla najbiedniejszych (do uznania redakcji). Hrabina Juljuszowa Tarnowska zamiast wieńca na trumnę ś. p. Eustachego Dobieckiego składa kor. 100.

Do rozporządzenia Przewodniczącej Ligi Kobiet P. W. zamiast kwatów na trumnę poległego bohaterską śmiercią pod Lwowem Piłsudczyka — ułana Mieczysława Twarowskiego składają: M. Grzybowska kr. 10, J. Figurska kr. 10, Kondratowicz kr. 10.

Zamiast kwiatów na trumnę poległego pod Lwowem Wacława Kotowicza J. Figurska składa kr. 10.

Podpisujmy Pożyczkę Państwową.

RADOM — KOZIENICE

2287—3

Pociąg osobowy podmiejski № 125/321

Odległość między stacjami	STACJE	Bieg	Przybycie	Postój	Odejście
	Radom	—	—	—	2^{10}
13.1	Jedlnia	22	2^{32}	2	2^{34}
1[illegible].0	Zagożdżon	16	2^{50}	2	2^{52}
12.0	Garbatka	18	3^{10}	2	3^{12}
7.0	Bąkowice	9	3^{21}	69	4^{30}
13.3	Kozienice	35	5^{05}	—	—

Pociąg osobowy podmiejski № 127/325

Odległość między stacjami	STACJE	Bieg	Przybycie	Postój	Odejście
	Radom	—	—	—	15^{00}
13.1	Jedlnia	22	15^{22}	2	15^{24}
11.0	Zagożdżon	16	15^{40}	2	15^{42}
12.0	Garbatka	18	16^{00}	2	16^{02}
7.0	Bąkowice	9	16^{11}	14	16^{25}
4.9	Słowiki Nowe	14	16^{39}	1	16^{40}
8.4	Kozienice	20	17^{00}	—	—

KOZIENICE — RADOM

Pociąg osobowy podmiejski № 322/126

Odległość między stacjami	STACJE	Bieg	Przybycie	Postój	Odejście
	Kozienice	—	—	—	5^{55}
13.3	Bąkowice	35	6^{30}	15	6^{45}
7.0	Garbatka	17	7^{02}	2	7^{04}
12.0	Zagożdżon	20	7^{24}	2	7^{26}
11.0	Jedlnia	19	7^{45}	2	7^{47}
13.1	Radom	23	8^{10}	—	—

Pociąg osobowy podmiejski № 326/128

Odległość między stacjami	STACJE	Bieg	Przybycie	Postój	Odejście
	Kozienice	—	—	—	17^{20}
8.4	Słowiki Nowe	20	17^{40}	1	17^{41}
4.9	Bąkowice	14	17^{55}	215	21^{30}
7.0	Garbatka	17	21^{47}	2	21^{49}
12.0	Zagożdżon	20	22^{09}	2	22^{11}
11.0	Jedlnia	19	22^{30}	2	22^{32}
13.1	Radom	23	22^{55}	—	—

Przy powyższym rozkładzie zastosowano czas 24-o godzinny.

„MOTOFER“

Znakomity środek wzmacniający, zawierający żelazo w stanie łatwo strawnym, uznany przez powagi lekarskie. Stosowany przy leczeniu bladnicy, niedokrwistości, bólów głowy i w okresie rekonwalescencji. 2186—8
Wyrobu Warsz. Tow. Akc. „MOTOR“. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

NADESZŁY

Liczniki na 220 Wolt 2—3 amp.

oraz wszelkie **przybory elektro-techniczne**

J. GOLDBERG ul. Sporna № 7. 2123—10

MOTORY ELEKTRYCZNE ◆ MATERJAŁY INSTALACYJNE ◆ ŚWIECZNIKI ELEKTRYCZNE

POSIADA NA SKŁADZIE FIRMA

„LUX“

KRAKÓW, Plac Dominikański Nr. 2 (róg ul. Stolarskiej). Telefon Nr. 33-35 2241—3

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Wierzbnika niniejszym ogłasza, że oddaje w przedsiębiorstwa następujące roboty publiczne:

1. Reperację ulicy Kilińskiego — naprawa bruku, który ma być stawiany na nich oraz urządzeniu płytkich rozwartych rowów przy drodze. Długość rowów wynosi 462 metry, a powierzchnia ulicy łącznie z rowami, wynosi około 2000 metrów kwadratowych. Druga część ulicy od końca bruku do drogi, wiodocej do więzienia, ma być urządzona z drobnego tłuczonego szabru.

2. Reperacja ulicy Michałowskiej — urządzenie bruku po obu stronach drogi na jeden metr szerokości z każdej strony i urządzenie środka drogo z materjałów tłuczonych — szlaki lub kamienia trwałego. Długość tej drogi wynosi 375 metrów przy szerokości 7 metrów, a powierzchnia 2500 metrów kwadratowych.

3. Reperację ogólną bruków ulic: Nizkiej, Rynku i Iłżeckiej zwłaszcza wyrównanie wybojów, a jeżeli okaże się niewożliwe, to gruntowną reperację — wybrukowanie boków i urządzenie bitego środka.

Oferty na wykonanie robót powyższych przyjmuje Magistrat miasta Wierzbnika do 12 go maja 1919 roku. W ofertach należy wskazać cenę za sążeń kwadratowy. Bliższych informacji udziele Magistrat. 2285—3



POT i niemiłą WOŃ

z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany

„SUDORYN“

w pudełkach z sitkiem.
wyrobu farmac. labor. „Ap. KOWALSKI“ w Warszawie.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa. 2189—25

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Radomiu (Warszawska ul. № 7) komunikuje, że przyjmuje zgłoszenia miejsc wolnych i pośredniczy w wyszukaniu wszelkiego rodzaju pracy.

Stan rynku pracy w dniu 1 maja r. b.

POSADY DO OBJĘCIA:

1 technika budowlanego na wyjazd do Sandomierza,
1 sklepowa,
30 muzykantów do orkiestry wojskowej w Dęblinie,
4 cieśli do Wrzeszczowa,
15 dziewczyn do robót w ogrodzie,
2 parobków do dworu (kawalerów).

POSZUKUJĄ PRACY:

6 biuralistów,
3 biuralistki,
1 rządca rolny,
kilkunastu wykwalifikowanych robotników: ślusarzy, kowali, tokarzy, murarzy, cieśli, stolarzy i jeden młynarz, większa ilość robotników i robotnic niewykwalifikowanych.

Prócz tego Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy pośredniczy w wysyłaniu do służby domowej i w zawieraniu kontraktów pomiędzy pracodawcami a robotnikami rolnymi, oraz rejestruje pretensje robotników wychodźców z Kraju.

Godziny urzędowe od 9-ej rano do 2-ej po południu. 2282—1

SMOŁOWIEC

Tekturę smołowcową, Cement, Wapno

Gwoździe.

poleca:

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września.

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH SIARCZANO SŁONYCH znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie.

Kąpiele Błotne, Słoneczne, Hydropatja. 2116—6

Ceny utrzymania niższe, niż w innych miescowościach kraju.
Dojazd przez St. Kielce, skąd 65 wiorst szosą samochodem i końmi, lub przez St. kolei galicyjskich Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca.
Szczegóły i prospekty wysyła gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej.

SALETRĘ CHILIJSKĄ

zastąpić można mączką zwierzęcą mięsną odklejoną zawierającą **Azotu (N) 8.20 proc. i kwasu fosforowego** rozpuszczalnego w 2 proc. kwasie cytrynowym (N) 6.45 proc.

Mączkę mięsną z gwarancją powyższej zawartości nabyć można w DOMU HANDLOWYM

ADOLF LIPCZEWSKI w Kielcach.

2264—3

TRAWIENIE reguluje i usuwa natychmiast ZGAGĘ

„DIGESTIVES RUSSYANA“

(pastylki sodowo-pepsinowe) 1975—
wyrobu labor. farmac. „Ap. Kowalski“ w Warszawie.
Cena pudełka Mk. 2.50 fen. Sprzedaż w aptek. i skl. apt. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Największy wybór

Łóżek
Umywalni
Kas ogniotrwałych
Kasetek
Przyborów myśliwskich
Naczyń kuchennych
Szkła stołowego
Lamp
Porcelany
Wieńców i Trumien

1942—

A. Małecki

Radom, ul. Lubelska № 31.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku. **Ma do sprzedania** i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Okazyjnie sprzedaje się garnitur mebli miękkich kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół.

50 koron nagrody

W środę o godzinie 9-tej wieczorem zgubiono kołnierz damski futrzany czarny na ulicy Lubelskiej między № 61-ym a Komisarjatem dawniej gubernią. Łaskawy znalazca uprzejmie jest proszony o łaskawe odniesienie takowego za powyższą nagrodą do Marji Fidlerowej ul. Kościelna № 5 I-sze piętro czytelnia 2272—2



Ból głowy migrenę

radykalnie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NERVOSIN“ z „kogutkiem“. Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin“ w opłatkach falsyfikaty!

SZCZOTKI, PENDZLE i MIOTŁY

szczotki do szurowania—do połysku do sukien—błota—do smarowania—do włosów—do zębów, zmiotki, miotły, szczotki do prochu, tylko pierwszej jakości dostarczają odwrotnie w każdej ilości także wagonami, do każdej miejscowości

PONCZA i S-ka, w Białej-Bielsko

Próbna wysyłka za poprzednim nadesłaniem kor. 150—przekazem. 2283—3

Do sprzedania dom

z ogrodem owocowym i warzywnym. Sklep w dobrym punkcie; zaraz. Wiadomość Młodzianowska 4 sklep. 2288-3



Swierzbę

szybko, i skutecznie usuwa mydlana maść z „kogutkiem“ aptekarza A. Gąseckiego. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach, składach aptecz maści od swierzby tylko z „kogutkiem“.

Ogłoszenie.

Joskowi Rajbonbachowi w marcu 1919 r. skradziono cztery (4) weksle po 250 rub. każdy, wystawione przez Moszka Chaima Hochberga w roku 1914. Ostrzega się przed nabyciem takowych weksli. Białobrzegi 28 Kwietnia 1919 roku. 2286—3

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu przy ul. Zgodnej № 9, zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 19 Maja 1919 r. o godz 10 rano w Radomiu przed gmachem Magistratu ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Adama Syczyńskiego, a składającego się ze sprzętów domowych i maszyny do szycia oszacowanego 650 koron.
2280—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Inteligentna panienka poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Zgłoszenia w Administracji dla B. M. 2290—2

Zgubiono legitymację na nazwisko Ity Zaleman wydaną przez Urząd gminy w Bodzentynie w Lutym 1919 r. 2269—1

Zgubiono świadectwo moralności wydane przez Komisarjat Milicji Miejskiej w Radomiu na nazwisko Czesława Czernikiewicza za № 3565. 2284—1

Zgubiono kartę legitymacyjną wydaną przez Komisarjat Radomski dnia 20 Stycznia 1919 r. na nazwisko Janiny Karczewskiej za № 375/79. 2288—1

Do sprzedania plac ogrodowy przestrzeni około 4.000 łokci kw. położony przy ul. Świeżej bliżko Rajtszuli. Wiadomość w Administracji „Głosu“. 2271—2

Przepisywanie i nauka na maszynach, na pa- ru systemach Skaryszewska 17. 2049—

Motor ropowy Diessla 16 konny okazyjnie do sprzedania Sarnów p. Gnieworzów. 2263—3



MATKI

winny pamiętać, że tylko „puder DZIDZI“, natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI“ i tylko z „kogutkiem“. Wyrób polski!!

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński —Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“